

Sygn. akt I ACa 629/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 listopada 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Robert Obrębski (spr.)

Sędziowie: SA Roman Dżiczek

SO (del.) Dagmara Olczak-Dąbrowska

Protokolant: ref. staż. Piotr Czyżewski

po rozpoznaniu w dniu 7 listopada 2014 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa B. W.

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 4 października 2013 r., sygn. akt II C 11/10

I. zmienia zaskarżony wyrok punkcie V (piątym) i VI (szóstym) w części w ten sposób, że:

1. zasądza od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz B. W. zadośćuczynienie w dalszej kwocie 400000 zł (czteryście tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 8 listopada 2014 r. do dnia zapłaty;

2. zasądza od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz B. W. dalszą rentę:

a. w kwocie 2503,20 zł (dwa tysiące pięćset trzy złote dwadzieścia groszy) za grudzień 2009 r.;

b. w kwotach po 2178,83 zł (dwa tysiące sto siedemdziesiąt osiem złotych osiemdziesiąt trzy grosze) miesięcznie za okres od stycznia do lipca 2010 r.;

c. w kwotach po 2559,92 zł (dwa tysiące pięćset pięćdziesiąt dziewięć złotych dziewięćdziesiąt dwa grosze) miesięcznie za okres od sierpnia do listopada 2010 r.;

d. w kwocie 3320,02 zł (trzy tysiące trzysta dwadzieścia złotych dwa grosze) za grudzień 2010 r.;

e. w kwotach po 2256,28 zł (dwa tysiące dwieście pięćdziesiąt sześć złotych dwadzieścia osiem groszy) za każdy miesiąc 2011 r.;

f. w kwotach po 2354,89 zł (dwa tysiące trzysta pięćdziesiąt cztery złote osiemdziesiąt dziewięć groszy) za każdy miesiąc 2012 r.;

g. w kwotach po 2565,44 zł (dwa tysiące pięćset sześćdziesiąt pięć złotych czterdzieści cztery grosze) miesięcznie za okres od stycznia do września 2013 r. wraz z ustawowymi odsetkami od każdej z podanych kwot od 11 dnia każdego miesiąca wskazanego okresu do dnia zapłaty;

3. obciąża pozwaną 39 % (trzydziestoma dziewięcioma procentami) kosztów postępowania w sprawie;

II. oddala apelację w pozostałym zakresie;

III. znosi wzajemnie pomiędzy stronami koszty postępowania apelacyjnego;

IV. nakazuje (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W. uiszczenie na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwoty 21432 zł (dwadzieścia jeden tysięcy czterysta trzydzieści dwa złote) tytułem części nieuiszczonej opłaty od apelacji.

Sygn. akt IA Ca 629/14

UZASADNIENIE

Pozwem z 4 stycznia 2010 r. B. W. wniosła o zasądzenie od (...) S.A. w W. kwoty 2600000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 600000 od dnia 7 sierpnia 2008 r., od kwoty 2000000 zł zaś od dnia doręczenia pozwanej odpisu pozwu do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia. Powódka domagała się ponadto podwyższenia renty przyznanej przez pozwaną z tytułu zwiększonych potrzeb z kwoty 2500 zł do kwoty 6000 zł miesięcznie od grudnia 2010 r. oraz na przyszłość, płatnej do dziesiątego dnia każdego kolejnego miesiąca, wraz z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia w zapłacie tych świadczeń, wnosila ponadto o ustalenie odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość za skutki wypadki z dnia 13 stycznia 2008 r. i jej obciążania kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazywała na nieodwracalny charakter uszczerbku na zdrowiu, doznanego w wypadku i niewielkie efekty długotrwałego leczenia i rehabilitacji, podnosiła, że w wyniku wypadku utraciła możliwość samodzielnej egzystencji, zdana była na opiekę osób drugich, wykonywaną faktycznie przez rodziców, wskazywała także na okoliczności związane z koniecznością porzucenie wcześniejszych planów na życie oraz odnalezienia się w sytuacji trudnej do zaakceptowania i stanowiącej źródło niewysłowionego cierpienia z powodu doznanej krzywdy i konieczności ponoszenia wydatków na zwiększone potrzeby dotyczące dalszego leczenia, zaopatrzenia w środki higieniczne i rehabilitacji, bez której uzyskana niewielka sprawność kończyn górnych nie mogłaby zostać utrzymana. Pismem z dnia 9 kwietnia 2013 r., powódka podawała wysokość poszczególnych wydatków z tytułu zwiększonych potrzeb, łączną ich wartość określała na 6274,29 zł, nie podwyższała jednak roszczenia rentowego z tego tytułu, pismem z dnia 27 maja 2013 r. wystąpiła natomiast o zasądzenie dalszej kwoty 15000 zł tytułem kosztu laseroterapii blizn powypadkowych, potrzeba przeprowadzenia której została wykazana dowodem z opinii biegłego, przeprowadzonym przez Sąd Okręgowy w toku postępowania w tej sprawie.

Strona pozwana wnosila o oddalenie powództwa. Nie podważając zasady swojej odpowiedzialności, podnosiła, że świadczenia wypłacone powódce przed procesem tytułem kosztów leczenia, renty na zwiększone potrzeby w kwocie 25000 zł miesięcznie oraz zadośćuczynienia w wysokości 400000 zł wyczerpują wypadkowe roszczenia powódki, dalej idące żądania nie są zaś uzasadnione zakresem uszczerbku na zdrowiu oraz krzywdy doznanej przez powódkę z tego tytułu i nie zasługują na uwzględnienie.

Wyrokiem z 4 października 2012 r. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 400000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 7 sierpnia 2008 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 15000 zł wraz z odsetkami od dnia 18 sierpnia 2013 r. do dnia zaspokojenia z tytułu kosztów laseroterapii. Ponadto Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej na rzecz powódki rentę z tytułu zwiększonych potrzeby: w kwocie 996,80 zł za grudzień 2009 r.; w kwotach po 1321,17 zł miesięcznie od stycznia do lipca 2010 r.; w kwotach po 940,08 zł za okres od sierpnia do listopada 2010 r.; w kwocie 179,98 zł za grudzień 2010 r.; w kwotach po 1243,72 zł miesięcznie za każdy miesiąc 2011 r.; w kwotach po 1145,11 zł za każdy miesiąc 2012 r. oraz w kwotach po 934,56 zł za okres od stycznia do września 2013

r. – wraz z ustawowymi odsetkami od każdej z tych kwot od 11 dnia każdego z podanych miesięcy do dnia zapłaty. W kolejnym punkcie Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 6000 zł tytułem renty na przyszłość na zwiększone potrzeby, w tym kwotę 2500 zł przyznaną dobrowolnie przez stronę pozwaną, począwszy od października 2013 r., płatną z góry do 10 – tego dnia kolejnego miesiąca, wraz z odsetkami ustawowymi na wypadek uchybienia przez pozwaną terminowi płatności tych należności, w punkcie piątym oddalił powództwo w dalszym jego zakresie, ustalił, że pozwana przegrała sprawę w 18 % oraz że w takiej części powinna ponieść koszty procesu, ich szczegółowe wyliczenie pozostawił referendarzowi sądowemu, nie obciążył ponadto powódki pozostałymi kosztami procesu.

Na postawie zebranego materiału dowodowego, w tym opinii biegłych, Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 13 stycznia 2008 r. powódka uczestniczyła w wypadku spowodowanym przez swojego ojca, który był objęty ubezpieczeniem realizowanym przez stronę pozwaną. Sąd Okręgowy szczegółowo opisał dalsze zdarzenia związane z zakresem uszczerbku na zdrowiu, doznanego w wyniku wypadku, jak również długiego leczenia i rehabilitacji poszkodowanej. Ustalono w szczególności zostało, że w Oddziale (...) Wojewódzkiego Szpitala (...) w Z. rozpoznano u powódki zwichnięcie kręgu odcinka szyjnego i inne urazy rdzenia kręgowego, pourazowy kręgozmyk C7 w stopniu IV z uszkodzeniem rdzenia kręgowego, ogniskowy uraz mózgu oraz stłuczenie i obrzęk mózgu. W ramach podjętego leczenia, jak ustalił Sąd Okręgowy, w dniu 18 stycznia 2008 r. dokonano usunięcia dysku C7 oraz podjęto nieudaną próbę repozycji kręgozmyku, na Oddziale (...) tegoż szpitala rozpoznano u powódki ponadto niewydolność oddechową, niedowład czterokończynowy i zapalenie płuc. Na oddziale (...), według ustaleń Sądu Okręgowego, wykonany został też zabieg tracheotomii, po którym powódka była wentylowana za pomocą respiratora, zaś w dniu 22 stycznia 2008 r. został przeprowadzony zabieg usunięcia wyciągu z czaszki oraz nastawienia kręgozmyku C7. Od 7 do 11 lutego 2008 r., jak ustalił Sąd Okręgowy, powódka przebywała na Oddziale (...) Szpitala w K., była stabilna krążeniowo, a stosowana antybiotykoterapia nie obniżała gorączki sięgającej 40 stopni °C. Ze względu na utrzymującą się niewydolność oddechową powódka została przeniesiona na Oddział (...) Szpitala w Ł., w którym przebywała do końca lutego 2008 r. oraz przechodziła kolejne badania, następnie wróciła do Szpitala w K., w którym przebywała do 19 marca 2008 r., z powodu niewydolności oddechowej, urazu rdzenia kręgowego na odcinku szyjnym i niedrożności porażennej ponownie została jednak przyjęta do Szpitala im. (...) w Ł., w którym przebywała do połowy kwietnia. W podanym okresie została ponadto poddana laparotomii, stwierdzone zostały zmiany niedodmowo zapalne w dolnych polach płucnych oraz płyn w jamach płucnych i w worku osierdziowym. Według ustaleń Sądu Okręgowego, w tym okresie u powódki rozpoznany też został zespół uszkodzenia płuc typu ARDS, przez dalsze tygodnie powódka przebywała na Oddziale (...) Szpitala (...) w B., pojawiały się bowiem wtedy problemy z krążeniem i stwierdzona została sylwetka serca poszkodowanej ze znacznie powiększonym prawym przedsionkiem, hiponatremia w przebiegu niewydolności krążenia i upośledzona funkcja skurczowa mięśnia lewej komory serca oraz niedomykalność śródzielna. Możliwość samodzielnego oddychania przez rurkę tracheostomiijną, jak ustalił Sąd Okręgowy, powódka odzyskała pod koniec maja 2008 r., od 25 lipca do 1 sierpnia 2008 r. przebywała na oddziale (...) Szpitala w Ł., w którym rozpoznano także zawężenie tchawicy po intubacji i założeniu tracheotomii oraz depresję i wykonywano zabiegi rehabilitacyjne, następnie zaś ponownie była hospitalizowana w szpitalu (...) z powodu niedowładu kończyn górnych, plegii dolnych po urazie wielonarządowym z przerwaniem ciągu rdzenia kręgowego, nadciśnienia płucnego, przewlekłej niewydolności prawokomorowej oraz depresji, z kolei w okresie od dnia 21 października do dnia 5 grudnia 2008 r. przebywała na Oddziale (...) Szpitala w G., do 18 grudnia 2008 r. była ponownie w szpitalu w K., pomiędzy 6 stycznia a 9 kwietnia, jak ustalił Sąd Okręgowy, była poddawana rehabilitacji neurologicznej w szpitalu w G., podczas której poprawie ulegał stan funkcjonalny górnych kończyn, powódka została też spionizowana w stopniu umożliwiającym adaptację do korzystania z wózka inwalidzkiego, przebieg leczenia został jednak utrudniony infekcją oddechową i odleżyną okolicy krzyżowej. Według ustaleń Sądu Okręgowego, powódka była także hospitalizowana w okresie od 30 listopada do 22 grudnia 2010 r. w Klinice (...) w B., była wówczas poddana hydroterapii oraz psychoterapii, potwierdzone bowiem zostały także zaburzenia depresyjne, zastosowane zabiegi doprowadziły ponadto do nieznacznej poprawy sprawności ogólnej, wystąpiła częściowa normalizacja napięcia mięśniowego, wzmocnione zostały mięśnie grzbietu i obręczy barkowej, powódka wymagała więc mniejszej pomocy fizycznej, w dalszym ciągu nie kontrolowała jednak mikcji i oddawała mocz do pampersów. W badaniu z dnia 14 września 2011 r., jak ustalił Sąd Okręgowy, u powódki stwierdzono ponadto zmiany zapalne w dolnej części przelyku, wzmożoną czynność ruchową i wydzielanie przelyku, cechy nieszczelności wpustu oraz krwotoczne nadżerki i obrzęk błony żołądka, które również pozostawały w związku

z wypadkiem, przed którym powódka była ładną, młodą i towarzyską dziewczyną o szerokich planach na przyszłość, w szczególności związanych z zainteresowaniem modą. Uczęszczała do klasy maturalnej liceum profilowanego, w którym zajmowała się sportem, spotykała się z kolegą, myślała bowiem o założeniu rodziny i posiadaniu w przyszłości dzieci, którymi lubiła się zajmować. Według ustaleń Sądu Okręgowego, feralny wypadek drastycznie zmienił życie powódki, był bowiem przyczyną długiego leczenia, rehabilitacji i wszystkich uciążliwości związanych z niemożliwością samodzielnego funkcjonowania, koniecznością korzystania z opieki innych osób i niezdolnością do wykonywania czynności życia codziennego oraz realizacji tych wszystkich planów, które były możliwe do osiągnięcia przed wypadkiem. Sąd Okręgowy ustalił, że niezależnie od opisanych hospitalizacji, od kwietnia 2009 r. powódka codziennie była usprawniana w Poradni (...)NZOZ w K. nie tylko w ramach ubezpieczenia, ale również odpłatnie, stosowana była bowiem intensywna kinezyterapia, wspomagana lasero-, elektro-, magneto- i termoterapią, której aktualny wymiar nie powinien być mniejszy niż 4 godziny dziennie, aby mogły zostać utrzymane uzyskane efekty częściowej sprawności w zakresie kończyn górnych i utrzymania pozycji siedzącej. Sąd Okręgowy też ustalił, że w dalszym ciągu powódka nie kontroluje potrzeb fizjologicznych, w sposób stały korzysta z pampersów, ma liczne blizny i przytyła ponadto 30 kg, czuje się więc brzydka, nieatrakcyjna i pokrzywdzona, nie może bowiem sama przesiąść się na wózek inwalidzki, ani korzystać z niego w sposób samodzielny, pozycję siedzącą może przyjąć samodzielnie tylko wtedy, gdy może podeprzeć plecy, może natomiast samodzielnie się uczesać, podrapać, zjeść, nie mogąc zaś utrzymać w dłoniach wyposażenia kuchennego, nie jest w stanie przygotować posiłków, może przemieścić się samodzielnie tylko na niższą powierzchnię, nie może się przesunąć w odwrotnym kierunku, kończyny dolne powódki wykonują mimowolne ruchy nerwowe, wymaga stałego opukiwania, odczuwa bowiem w sposób stały trudności w oddychaniu, wentylację płuc wspomaga więc uciskami dłoni na powłokę brzucha, cierpi ponadto na przykurcze palców dłoni, nie może więc wykonywać czynności wymagających sprawności manualnej, słabo pisze, w efekcie musi korzystać z pomocy innych osób nie mniej niż przez 8 godzin na dobę, a stale występujące zagrożenie niewydolności oddechowej powoduje, że z powódką należy przebywać przez całą dobę, z tej też przyczyny poszkodowana sypia w jednym pokoju z matką, jest też zalecane, aby co najmniej przez cztery godziny tygodniowo mogła przebywać także z innymi jeszcze osobami w celach towarzyskich. Sąd Okręgowy opisał ponadto codzienny harmonogram życia powódki i pomoc świadczoną przez bliskich, ustalił też, że wypadek przerwał naukę powódki w liceum, wskazał, że w maju 2012 r., za kolejnym podejściem, powódka zdołała zdać maturę, korzystała bowiem z nauczania indywidualnego, chciałaby podjąć studia, zachowała bowiem sprawność intelektualną i może korzystać z komputera, ale obawia się niemożliwości kontrolowania czynności fizjologicznych i innych utrudnień, nie podjęła więc nauki na poziomie szkoły wyższej, układ oddechowy powódki wymaga bowiem stałej kontroli i stanowi zagrożenie, konieczne jest ponadto kontynuowanie rehabilitacji ruchowej, która korzystnie wpływa również na układ oddechowy, rokowania co do którego są w dalszym ciągu bowiem niepewne ze względu na zespół ARDS, upośledzenie sprawności wentylacyjnej powódki, niedodmę płuc i związane z tym większe ryzyko infekcji układu oddechowego oraz przewlekłej jego niewydolności. Sąd Okręgowy opisał ponadto dolegliwości układu pokarmowego, w tym okresowe zaparcia powódki, uzasadniające wykonywanie lewatywy, przestrzeganie diety z dużą zawartością błonnika oraz podawanie leków regulujących zaburzoną pracę jelit poszkodowanej, zakup których oszacował na 38 zł miesięcznie, ustalił także okoliczności związane ze stanem psychicznym powódki cierpiącej na zespół stresu pourazowego, zaburzenia adaptacyjne i zespół neurasteniczny, wskazał ponadto na konieczność przyjmowania przez powódkę leków psychotropowych i przeciwdepresyjnych w łącznej kwocie do 122 zł miesięcznie, jak też stałego korzystania z pomocy wykwalifikowanego psychoterapeuty, którego należność z tego tytułu została oszacowana na 500 zł miesięczni, ustalił ponadto, że także w tym zakresie rokowania nie są dla powódki korzystne. Według ustaleń Sądu Okręgowego, poprawa zaburzonych funkcji kończyn z powodu uszkodzenia rdzenia kręgowego wymaga stałej rehabilitacji, której powódka powinna być poddawana przez całe swoje życie, jej zaniechanie będzie bowiem prowadzić do niewydolności oddechowej, w tym w specjalnych turnusach rehabilitacyjnych, zatrudnienia ponadto wykwalifikowanego fizjoterapeuty, nie mniej niż trzy razy w tygodniu, którego wynagrodzenie zostało ustalone na kwotę od 60 do 100 zł za godzinę, jak również zażywania odpowiednich środków, w tym baclofenu i leków odkażających drogi moczowe za co najmniej 30 zł miesięcznie. Poprawa wyglądu powódki wymaga terapii laserowej, koszt przeprowadzenia której Sąd Okręgowy określił na 15000 zł, przeciwdziałanie odleżynom uzasadnia zaś, aby powódka mogła korzystać z odpowiedniego materaca, nabycie którego wiąże się z wydatkiem rzędu 1500 zł, finansowanego przez NFZ do kwoty 550 zł, jak też ponadstandardowego wózka inwalidzkiego, którego cena wynosi 1290 zł. Sąd Okręgowy ustalił, że powódka nabyła stosowny materac za

1750 zł, w tym kwotę 375 zł ze własnych środków, wskazał na potrzeby oraz wydatki związane z koniecznością stałego korzystania z obuwia ortopedycznego, ustalił, że w 2008 r. powódka nabyła łóżko rehabilitacyjne za 3531 zł, oraz podał, że 1412 zł z tej kwoty nie zostało zrefundowane ze środków publicznych, wskazał ponadto, że w 2009 r. do mieszkania powódki została zainstalowana winda przeznaczona dla osób niepełnosprawnych, koszt zakupu której w kwocie 2200 zł został pokryty przez PFRON, pozostała zaś część ceny w kwocie 11000 zł została zwrócona przez pozwaną w ramach odszkodowania przyznanego powódce. Sąd Okręgowy dokładnie ustalił ponadto wydatki powódki na środki higieniczne, w tym na pieluchomajtki i środki odkażające, wydatki poszkodowanej na przystosowanie mebli w mieszkaniu rodziców powódki od marca 2008 r. do lutego 2013 r., bardzo drobiazgowo ustalone także zostały, na podstawie rachunków złożonych przez powódkę w toku postępowania, wydatki powódki na leki i rehabilitację w czasie rozpoznawania sprawy, niezbędne do leczenia: serca, spastyki, żołądka, jelit, układu moczowego i stanu psychicznego powódki.

Sąd Okręgowy ustalił również wysokość świadczeń rentowych, które były przyznawane powódce po wypadku, wskazał, że od marca 2013 r. powódka z tego tytułu otrzymuje świadczenie w kwocie 698,17 zł miesięcznie, ustalił także, że pismem z dnia 7 grudnia 2009 r., pozwana przyznała powódce, od stycznia 2009 r., rentę z tytułu zwiększonych potrzeb w wysokości 2500 zł miesięcznie, przyznała i wypłaciła powódce ponadto zadośćuczynienie w kwocie 400000 zł oraz odszkodowanie w łącznej kwocie 30012,58 zł, wskazał ponadto, że decyzją z dnia 31 lipca 2009 r., komisja lekarska (...) S.A. stwierdziła u powódki łączy uszczerbek na zdrowiu wynoszący 247 %, i orzekła, że poszkodowana wymaga stałej rehabilitacji i profilaktyki przeciwoleżynowej oraz całodobowej opieki. Dokładnie omówiona w uzasadnieniu została ponadto wartość opinii biegłych z zakresu neurologii, chirurgii, rehabilitacji, pulmonologii, gastroenterologii, jak też psychiatrii i psychologii, na podstawie których Sąd Okręgowy oparł podane ustalenia oraz ustalił niekorzystne rokowania na przyszłość co do dalszego stanu zdrowia powódki.

Oceniając znaczenie podanych okoliczności, Sąd Okręgowy za częściowo uzasadnione uznał żądania pozwu oparte na art. 445 § 1 i art. 444 § 2 w zw. z art. 444 § 1 oraz w zw. z art. 822 § 1 w zw. z art. 436 § 1 i art. 435 § 1 k.c., strona pozwana nie podważała bowiem swojej odpowiedzialności ubezpieczeniowej za skutki wypadku, który był bezpośrednią przyczyną uszczerbku na zdrowiu i krzywdy doznanej przez powódkę, zebrany w tej sprawie materiał dowodowy wykazał natomiast podstawy do częściowego uwzględnienia powództwa o rentę oraz o zasądzenie zadośćuczynienia. Sąd Okręgowy wskazał na wypracowane w orzecznictwie przesłanki ustalenia właściwego zadośćuczynienia za krzywdę wywołaną uszczerbkiem na zdrowiu, uwzględniając natomiast wiek powódki w dacie wypadku, bardzo rozległy zakres uszczerbku na zdrowiu, doznanego w jego wyniku, nieodwracalne skutki wywołane zwłaszcza uszkodzeniem rdzenia kręgowego, długi okres uciążliwego leczenia oraz rehabilitacji, której powódka musi podlegać przez całe życie, związane z tym uciążliwości i cierpienia, jak też skutki doznanego uszczerbku dla radykalnej zmiany sytuacji życiowej powódki, która nie jest zdolna do samodzielnej egzystencji i nie może powrócić do stylu życia sprzed wypadku, ani realizować swoich planów, ze względu na doznanie przez powódkę „niewyobrażalnego dramatu”, uznał żądanie za uzasadnione w części dotyczącej dalszego zadośćuczynienia w kwocie 400000 zł, czyli ponad taką samą kwotę, którą strona pozwana przyznała i wypłaciła powódce przed procesem, zakres krzywdy doznanej przez powódkę uzasadniał bowiem, według Sądu Okręgowego, przyznanie powódce zadośćuczynienia w łącznej wysokości 800000 zł. Oddalając powództwo o zapłatę świadczenia tego rodzaju ponad podaną kwotę, Sąd Okręgowy nie uwzględnił wprawdzie części argumentów, na które powoływała się strona pozwana, za bezpodstawne uznał w szczególności odwoływanie się na okoliczność spowodowania wypadku przez ojca powódki, z drugiej jednak strony, wskazując na zachowanie przez powódkę świadomości, znacznego stopnia sprawności intelektualnej oraz wysoki poziom dojrzałości, do którego przyczyniły się liczne, negatywne doświadczenia powódki związane z leczeniem i rehabilitacją oraz związane z tym cierpienie, Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na to, że powódka „nie stała się osobą zupełnie niesprawną, całkowicie niezależną od pomocy innych osób. Powódka może samodzielnie usiąść, uczać się, spożyć posiłek, w pewnym stopniu pisać. W 2012 r. udało jej się (za kolejnym podejściem) zdać maturę. Istnieje też szansa, że nauczy się jakiegoś zawodu, który mogłaby wykonywać w domu, przy pomocy komputera (...), regularna rehabilitacja może skutkować uzyskaniem większej umiejętności w posługiwaniu się wózkiem (...), stan, w jakim powódka się znajduje, choć niewątpliwie stanowi przyczynę ogromnych cierpień, jest mimo wszystko lepszy aniżeli osób, które wskutek wypadku stały się całkowicie niezdolne do samodzielnej egzystencji i które nie mają żadnych szansy na uzyskanie

jakiegokolwiek samodzielności, a niekiedy na nawiązanie kontaktu ze światem zewnętrznym”. Sąd Okręgowy uznał też, za stroną pozwaną, że przyznane zadośćuczynienie nie może „prowadzić do wzbogacenia osoby poszkodowanej” i powinna odpowiadać „stopie zamożności społeczeństwa i jednocześnie uwzględniać kompensacyjny charakter” takiego świadczenia, dopatrywał się także podstaw do zasądzenia odsetek od przyznanej kwoty z tego tytułu od 7 lipca 2008 r., tj. po upływie 30- tu dni od zgłoszenia szkody, zgodnie z art. 817 § 1 k.c. Według Sądu Okręgowego, zakres krzywdy i cierpienia powódki „były już w tym czasie znane i uzasadniały przyznanie kwoty zadośćuczynienia w wysokości ustalonej przez Sąd”.

Za częściowo uzasadnione Sąd Okręgowy uznał także żądanie o zapłatę renty z tytułu zwiększonych potrzeb powódki za okres poprzedzający wydanie wyroku, czyli za okres od grudnia 2009 r. do września 2013 r. Ustalając różne wydatki poczynione przez powódkę w podanych okresie, w tym na rehabilitację, leki, środki higieniczne, w szczególności koszty zakupu pieluchomajtek, wizyt i zabiegów, jak też zakupu potrzebnego sprzętu, w tym specjalnego materaca oraz wózka inwalidzkiego, w art. 444 § 2 k.c. Sąd Okręgowy dopatrywał się podstaw do uwzględnienia w ramach renty z tytułu zwiększonych potrzeb tylko takich wydatków, które zostały rzeczywiście poniesione oraz zostały udokumentowane złożonymi rachunkami i innymi dowodami, z drugiej strony na korzyść powódki zostały zaliczone wykazane w tej sprawie koszty opieki ze strony osób drugich, pomimo korzystania przez powódkę z nieodpłatnej opieki świadczonej przez bliskich, w tym zwłaszcza niesionej przez rodziców, tj. w wysokości ustalonej na podstawie informacji uzyskanych przez Sąd Okręgowy. Obliczając wydatki powódki niestanowiące kosztów opieki w poszczególnych okresach i odliczając od ich łącznej wysokości rentę wypłacaną przez pozwaną, w kwocie 2500 zł, miesięcznie, Sąd Okręgowy doszukał się podstaw do uwzględnienia żądania o zapłatę renty za okres poprzedzający wydanie wyroku: w kwocie 996,80 zł za grudzień 2009 r.; w kwotach po 1321,17 zł miesięcznie od stycznia do lipca 2010 r.; w kwotach po 940,08 zł za okres od sierpnia do listopada 2010 r.; w kwocie 179,98 zł za grudzień 2010 r.; w kwotach po 1243,72 zł miesięcznie za każdy miesiąc 2011 r.; w kwotach po 1145,11 zł za każdy miesiąc 2012 r. oraz w kwotach po 934,56 zł za okres od stycznia do września 2013 r. – wraz z ustawowymi odsetkami od każdej z tych kwota od 11 dnia każdego z podanych miesięcy do dnia zapłaty. W pozostałym zakresie, obejmującym różnicę między żądaną rentą w wysokości 6000 zł miesięcznie a sumą podanych kwot za każdy z wymienionych miesięcy i renty wypłaconej przez stronę pozwaną, powództwo zostało oddalone. Uznając z drugiej strony, że zebranych dowodami wykazane zostały zwiększone potrzeby powódki w wymiarze nawet przenoszącym podaną kwotę renty, Sąd Okręgowy w całości uznał za uzasadnione żądania dotyczące zasądzenia od pozwanej na rzecz powódki renty w tej wysokości na przyszłość, w pełnej kwocie wskazane żądanie zostało więc uwzględnione od października 2013 r. wraz z ustawowymi odsetkami na wypadek niedotrzymania przez stronę pozwaną terminu płatności tych świadczeń, który został określony na 10 dnia każdego kolejnego miesiąca, nie dopatrywał się natomiast podstaw do ustalenia odpowiedzialności pozwanej za przyszłe skutki wypadku, w którym powódka doznała ustalonego w tej sprawie uszczerbku na zdrowiu, aktualna treść art. 4421 § 3 k.c. przemawiała bowiem, w przekonaniu Sądu Okręgowego, o braku podstaw prawnych do uwzględnienia takiego żądania ustalającego. O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie zasady stosunkowego rozdzielenia wydatków obu stron z art. 100 k.p.c., ustalił więc, że pozwana przegrała sprawę w 18 % oraz że w takiej części powinna ponieść koszty procesu, szczegółowe ich rozliczenie zostało natomiast pozostawione referendarzowi sądowemu.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosła powódka. Zaskarżając ten wyrok w części oddalającej powództwo o rentę za okres poprzedzający jego wydanie oraz nieuwzględniającej żądania o zasądzenie zadośćuczynienia w dalszej kwocie 900000 zł, ponad należność zasądzoną przez Sąd Okręgowy, jak też co do kosztów procesu, powódka zarzuciła Sądowi naruszenie art. 445 § 1 k.c., nieuwzględnienie wszystkich elementów wpływających na intensywność oraz zakres krzywdy doznanej przez powódkę wskutek wypadku, w tym pełnej niezdolności do samodzielnej egzystencji, przez przyznanie poszkodowanej zbyt niskiego zadośćuczynienia, nieadekwatnego do cierpień powódki i uzasadnionej potrzeby ich skompensowania. Apelacja została też oparta na rozbudowanym zarzucie naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 444 § 2 k.c. przez pominięcie, że przedmiotem żądania opartego na tym przepisie była renta za okres miniony z tytułu zwiększonych potrzeb powódki, nie zaś odszkodowanie związane z tymi wydatkami, które powódka faktycznie poniosła i zdołała wykazać w procesie, przeoczenie, że zakres tego świadczenia pieniężnego obejmował rzeczywisty poziom większych potrzeb powódki, nie był natomiast zależny od faktycznej możliwości ich zaspokojenia ze środków,

którymi powódka dysponowała, ani tym bardziej od przychylniej dla powódki postawy osób, z pomocy których skarżąca korzystała, mając możliwość zaspokajania tylko tego rodzaju potrzeb, na sfinansowanie których pozwoliły pozyskane środki, w tym renta wypłacana przez pozwaną w wysokości nie pozwalającej na korzystanie przez powódkę z zalecanego zakresu rehabilitacji, potrzebnej ilości pieluchomajtek oraz innych niezbędnych środków leczenia i higieny, jak również niekonsekwentne uznanie, że przed wydaniem zaskarżonego wyroku, potrzeby powódki były mniejsze niż w dalszym okresie, co do którego powództwo o zasądzenie renty na przyszłość w kwocie 6000 zł miesięcznie na rzecz poszkodowanej zostało uwzględnione w całości. Z tym zarzutem powiązany został ponadto osobny zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 k.p.c. przy ocenie dowodów wykazujących potrzeby powódki w okresie między wypadkiem a wydaniem wyroku objętego apelacją przez uznanie, że do wykazanych wydatków sprowadzały się większe potrzeby powódki, jak również wadliwe ocenienie wartości dowodowej opinii biegłego z zakresu pulmonologii poprzez pominięcie okoliczności zalegania w drogach oddechowych powódki wydzieliną wymagającej odkształcenia, jak też stałego oklepywania powódki przez inną osobę, oraz pominięcie, że zaniechanie tych czynności zwiększa ryzyko infekcji układu pokarmowego, stanowi więc zagrożenie dla zdrowia powódki, jak również przeoczenie niedodmy płuc, która dodatkowo potęguje wskazane ryzyko, powinna więc zostać uwzględniona przy wymiarze zwiększonych potrzeb oraz krzywdy powódki. Ostatni zarzut apelacji dotyczył naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 322 k.p.c. przez niezastosowanie tego przepisu przy ustaleniu renty za okres poprzedzający wydanie wyroku objętego apelacją i przeoczenie, że powódka nie była w stanie w sposób ścisły udowodnić wszystkich swoich zwiększonych potrzeb, nie mogła ponadto złożyć rachunków za wszystkie czynności, w ramach których osoby życzliwe powódce niosły jej pomoc zaniżając stawki należnego im wynagrodzenia albo udzielając powódce pomocy nieodpłatnie za czynności, których wykonywanie zwykle się wiąże z ponoszeniem wydatków. Na podstawie opisanych zarzutów powódka wносиła o zmianę wyroku Sądu Okręgowego w zaskarżonej jego części poprzez zasądzenie od pozwanej na swoją rzecz dalszego zadośćuczynienia w kwocie 900000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 200000 zł do dnia 7 sierpnia 2008 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 700000 zł od dnia doręczenia pozwanej odpisu pozwu do daty zaspokojenia, zasądzenie na swoją rzecz tej części renty z tytułu zwiększonych potrzeb, co do której powództwo zostało oddalone, oraz obciążenie pozwanej dalszą częścią kosztów postępowania, stosowną do zakresu apelacji, jak również kosztami postępowania apelacyjnego w całości.

Podczas rozprawy apelacyjnej pozwana wniosła o oddalenie apelacji oraz obciążenie powódki poniesionymi kosztami postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki zasługiwała na częściowe uwzględnienie w zakresie zadośćuczynienia i kosztów postępowania przed Sądem Okręgowy, w całości była natomiast zasadna w części dotyczącej renty z tytułu zwiększonych potrzeb za okres poprzedzający wydanie zaskarżonego wyroku, w takim też zakresie, mimo dokonania prawidłowych ustaleń na podstawie dowodów zebranych w tej sprawie, które w całości zostały przyjęte za podstawę rozstrzygnięcia przez Sąd Apelacyjny o zasadności apelacji powódki, Sąd Okręgowy nie ocenił właściwie znaczenia prawnego tych okoliczności i z naruszeniem powołanych w apelacji przepisów prawa materialnego, przyznał powódce zadośćuczynienie w kwocie nieadekwatnej do zakresu krzywdy doznanej przez powódkę, bezpodstawnie też zaniżył świadczenia rentowe za okres poprzedzający wydanie zaskarżonego wyroku, nie uwzględnił bowiem rzeczywistego poziomu zwiększonych potrzeb powódki, lecz wydatki faktycznie poniesione przez poszkodowaną w podanym okresie i wykazane dowodami, które nie wyczerpywały wszystkich potrzeb, na zaspokojenie których powódka mogła liczyć, ich wymiar został bowiem w pełni wykazany dowodami z opinii biegłych.

Apelacja powódki zasługiwała przede wszystkim na uwzględnienie w części dotyczącej zadośćuczynienia. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy wskazał na kryteria ustalenia wysokości zadośćuczynienia z art. 445 § 1 k.c., zasadnie podniósł, że jest to świadczenie kompensacyjne, które ma na celu wyrównanie osobie uprawnionej cierpienie fizycznych oraz psychicznych będących konsekwencją uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia czynem niedozwolonym, za który odpowiedzialność ponosi pozwana, trafnie też wskazał, że zadośćuczynienie ma na celu naprawienie szkody niemajątkowej doznanej przez powódkę. Ustalenie wysokości tego rodzaju świadczenia, wobec braku innych kryteriów niż rozmiar krzywdy doznanej przez osobę uprawnioną, wymaga uwzględnienia

wszystkich okoliczności, w tym wieku poszkodowanej, stopnia doznanych cierpień fizycznych oraz psychicznych, ich intensywność, nieodwracalności następstw związanych z rozstrojem zdrowia, a także poczucie nieprzydatności społecznej i bezradności życiowej. Na wymienione kryteria Sąd Najwyższy zwracał uwagę w wielu orzeczeniach (np. z dnia 9 listopada 2007 r., V CSK 245/07; z dnia 29 września 2004 r., II CK 531/03; z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03; z dnia 28 czerwca 2005 r., I CP 7/05; z dnia 14 lutego 2008 r., II CSK 536/07; z 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09; z dnia 28 stycznia 2010 r., I CSK 244/09). Pogląd wskazujący na konieczność uwzględnienia wszystkich okoliczności sprawy, w tym wskazanych kryteriów, przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, jest więc ugruntowany. Sąd Okręgowy wskazywał na podane kryteria. Nie przeoczył, że w powołanych orzeczeniach eksponowano konieczność zachowania obiektywnej oceny okoliczności sprawy i że decydujące nie jest subiektywne przekonanie osoby poszkodowanej. Wszystkie okoliczności nie zostały jednak uwzględnione przez Sąd Okręgowy we właściwej proporcji, w argumentacji, na której oparte zostało rozstrzygnięcie oddalające powództwo w części przenoszącej kwotę 400000 zł. Nie sposób też nie dostrzec sprzeczności i przejawienia postępu w rehabilitacji i uzyskanego w ten sposób poziomu sprawności przez powódkę, jak też umniejszenie wpływu zachowania przez poszkodowaną świadomości i sprawności intelektualnej na zwiększenie stopnia poczucia krzywdy, której powódka doznała wskutek wypadku. Sąd Okręgowy w bardziej korzystny dla powódki sposób powinien był ocenić stopień uszczerbku na zdrowiu, wywołany wypadkiem, który ujawniał się w kolejnych etapach długotrwałego leczenia i mimo podjętej oraz kontynuowanej rehabilitacji, nie zmienił istotnie sytuacji zdrowotnej powódki, która nie jest jednak zdolna do samodzielnej egzystencji, wymaga więc stałej pomocy innych osób, w tym ich stałej obecności przez całą dobę. Sąd Okręgowy trafnie poczynił w tym zakresie stosowne ustalenia, wskazał, że nie jest możliwe wykonywanie przez powódkę samodzielnych ruchów, z wyjątkiem przemieszczenia się z poziomu wyższego na niższy oraz przyjęcia pozycji siedzącej w wypadku możliwości skorzystania z oparcia, jak również wykonywania tylko drobnych czynności manualnych z licznymi ograniczeniami w tym zakresie, z drugiej jednak strony ustalone też zostało, że powódka nie może samodzielnie i bez pomocy innych osób wykonać jakiegokolwiek innej czynności związanej ze swoją osobą, tylko przy pomocy osób drugich jest w stanie się poruszać, zaspokajać potrzeby fizjologiczne przy pomocy pieluchomajtek, przygotowywać posiłki i dokonywać niezbędnych w tym zakresie zakupów. Nawet więc w najbardziej podstawowym zakresie nie jest możliwe, by powódka mogła prowadzić obecnie, jak również w przyszłości, samodzielne życie, nie jest także w żadnym razie uzasadnione oczekiwanie, że kiedykolwiek choćby w części miała możliwość powrócenia do poprzedniego, aktywnego stylu życia oraz by mogła realizować swoje plany, w tym dotyczące kontynuowania nauki, założenia rodziny oraz wychowywania dzieci. Nie ulega ponadto wątpliwości, zwłaszcza w świetle jednoznacznych opinii biegłych, że kontynuowanie uciążliwej rehabilitacji co najwyżej pozwoli powódce tylko na utrzymanie uzyskanego dotąd, niewielkiego poziomu sprawności rąk, nie może natomiast poprawić stanu powódki wywołanego nieodwracalnym uszkodzeniem rdzenia kręgowego w pozostałym zakresie, w szczególności dotyczącym braku czucia dolnej części ciała, może tylko podwyższyć sprawności w posługiwaniu się przez powódkę specjalistycznym wózkiem inwalidzkim. Przy uwzględnieniu okoliczności związanych ze stanem układu oddechowego powódki, która stale musi być w tym zakresie nadzorowana, konieczne jest bowiem usuwanie stale pojawiającej się wydzieliny i wentylowanie wspomagane uciskaniem przepony, nie może ulegać wątpliwości, że sytuacja powódki oraz związany z nią poziom krzywdy jest dramatyczna i nie rokuje istotnej poprawy, wymaga tym samym przyznania powódce takiego zadośćuczynienia, które na odpowiednim poziomie będzie mogło skompensować powódce doczuwane cierpienie. W ocenie Sądu Apelacyjnego, kwota 800000 zł, na którą Sąd Okręgowy określił należną stronie powodowej wysokość zadośćuczynienia, nie jest w stanie zrealizować tego celu, wymagała więc podniesienia, nie można było bowiem porównywać, tak jak to ujmował Sąd Okręgowy, sytuacji powódki do osób nie mogących nawiązywać kontaktów ze światem zewnętrznym, ani też uznać, że powódka jest w stanie uzyskać „względną samodzielność w życiu codziennym pod warunkiem poprawy sprawności i siły kończyn górnych”. Przeprowadzone dowody z opinii biegłych, w tym z zakresu rehabilitacji i pulmonologii, nie pozwalają na uznanie tego stanowiska za uzasadnione, wykazują ponadto, że Sąd Okręgowy popadł w sprzeczność przyjmując z jednej strony, że powódka nie jest jednak zdolna do samodzielnej egzystencji, z drugiej zaś strony formułując zacytowaną opinię. Nie może ponadto ulegać kwestii, że zachowanie przez powódkę świadomości powstałej sytuacji oraz sprawności intelektualnej, z jednej strony pozwoliło, po wielu wyrzeczeniach i kilku próbach, na ukończenie liceum i zaliczenie matury, z drugiej strony stanowi jednak okoliczność potęgującą cierpienia powódki, do których nie jest zdolna osoba pozostająca w stanie wegetatywnym, nie mogąca nawiązać kontaktu ze światem

zewnątrznym, nie mogąca odczuwać doznanej krzywdy. Zachowanie przez powódkę pełnej świadomości i możliwość silnego odczuwania stanu, w jakim poszkodowana znalazła się wskutek wypadku, jest przyczyną wystąpienia stanów depresyjnych, zapobieganie którym wymaga dodatkowego leczenia i stałej rehabilitacji psychologicznej, stanowi więc dalszą przyczynę przyznania powódce większego zadośćuczynienia w porównaniu do osób nie mających takich problemów, w tym nie mogących odczuwać cierpienia wywołanego doznaniem uszczerbkiem na zdrowiu z powodu niemożności nawiązania kontaktu ze światem zewnętrznym. Podstawowe znaczenie w tym zakresie ma ponadto czasowa perspektywa realizacji przez zadośćuczynienie celu kompensującego krzywdę doznaną przez powódkę, jej cierpienia fizyczne i psychiczne nie kończą się bowiem na odbytej wielomiesięcznej hospitalizacji i rehabilitacji, nieodwracalność doznanego przez powódkę uszczerbku na zdrowiu z powodu uszkodzenia rdzenia kręgowego i zagrożenia wynikającego ze stanu układu oddechowego i krążenia powódki, będzie bowiem przyczyną cierpienia odczuwanego przez powódkę przez wszystkie następne lata życia, czyli przez okres, który może zostać oszacowany nawet na kilkadziesiąt lat, bez możliwości skutecznego występowania o przyznanie dodatkowych świadczeń z tego tytułu, zadośćuczynienie przyznawane na podstawie art. 445 § 1 k.c., za ujawniony zakres uszczerbku na zdrowiu doznanego przez osobę poszkodowaną wskutek deliktu, ma bowiem charakter świadczenia jednorazowego, podlega tym samym przyznaniu jednokrotnie, wymaga więc ustalenia na takim poziomie, w ramach którego uzyskany zostanie skutek kompensujący nie tylko w zakresie krzywdy już doznanej przez osobę uprawnioną, ale również co do przyszłych cierpień fizycznych i psychicznych wywołanych z tej przyczyny, które mogą być silnie odczuwane nawet przed tak długi czas, zwłaszcza gdy rokowania co do jej stanu zdrowia nie są korzystne. Istotne znaczenie dla określenia wysokości takiego świadczenia należy więc przypisać okoliczności radykalnej zmiany w życiu powódki, która wszelkie swoje sprawy dnia codziennego, jak też przyszłość, zmuszona jest planować i realizować przy uwzględnieniu swojej sytuacji, a więc w sposób bardzo ograniczony, zależny od innych osób oraz wyników dalszych zabiegów rehabilitacyjnych. Perspektywa zdobycia przez powódkę zawodu nie jest wprawdzie wykluczona, jest jednak mało prawdopodobna, podobnie jak pozyskanie stałego zatrudnienia, zwłaszcza że po uzupełnieniu matury, powódka nie była w stanie kontynuować nauki. Mając w pamięci czas swojej sprawności, powódka każdego dnia boryka się z problemami osoby niepełnosprawnej, z trudnościami w akceptacji swojej osoby i z niewymiernym poczuciem krzywdy doznanej bez swojej winy, lecz z powodu błędu osoby, za działanie której strona pozwana ponosi odpowiedzialność cywilną, także przewidzianą art. 445 § 1 k.c.

Na niekorzyść powódki nie mogły przemawiać argumenty podawane przez pozwaną, które częściowo nie zostały uwzględnione przez Sąd Okręgowy, nie wszystkie zostały jednak ocenione krytycznie. Pogląd, zgodnie z którym zasądzone zadośćuczynienie winno odpowiadać przeciętnej stopie zamożności społeczeństwa, nie może natomiast prowadzić do wzbogacenia pokrzywdzonej, jakkolwiek był wyrażany w dawniejszym orzecznictwie (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1965 r., I PR 203/65), nie może być uznany za jedynie słuszny, nie powinien być tym samym stosowany automatycznie, a przede wszystkim w oderwaniu od okoliczności sprawy. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyraźnie ugruntowuje się bowiem stanowisko, zgodnie z którym poziom zamożności społeczeństwa nie może mieć większego znaczenia niż zakres krzywdy osoby poszkodowanej, wynikający z okoliczności sprawy, i nie może prowadzić do zasądzania nazbyt skromnego zadośćuczynienia. Za takim poglądem Sąd Najwyższy opowiedział się w wyroku z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03 i podaną w tym orzeczeniu argumentację wzmocnił w uzasadnieniu wyroku z dnia 17 września 2010 r., II CK 94/10, w którym uznał zasadnie, że „stopa życiowa poszkodowanego nie ma wpływu na wysokość zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę”. Sąd Apelacyjny podzielił ten pogląd i uznał, że krzywda doznana przez powódkę uzasadniała więc częściowe uwzględnienie apelacji przez zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki dalszej kwoty 400000 zł tytułem zadośćuczynienia przewidzianego art. 445 § 1 k.c. oraz odsetek od tej kwoty, jednakże do dnia następnego do daty wyroku uwzględniającego apelację powódki w tej części, przy jego wydawaniu został bowiem uwzględniony pełny poziom doznanej przez powódkę krzywdy w okresie toczenia się postępowania, jak również w przyszłości. Zdając sobie sprawę z występujących w tym zakresie rozbieżności, uwzględniające ponadto wszystkie podniesione argumenty, Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że pozwana nie mogła popaść w opóźnienie w zapłacie kwoty zasądzonej w postępowaniu apelacyjnym przed wydaniem wyroku uwzględniającego apelację w podanej części.

Orzecznictwo Sądu Najwyższego nie jest jednolite we wskazanym zakresie. Według niektórych orzeczeń, zadośćuczynienia pieniężne za krzywdę stają się wymagalne w dniu wyrokowania albo niezwłocznie po tym dniu, w związku z czym od kwoty przyznanej na podstawie art. 445 par. 1 k.c. odsetki nie mogą zostać zasądzone za okres poprzedzający wydanie wyroku (Sąd Najwyższy w wyrokach: z dnia 8 grudnia 1997 r., I CKN 361/97; z dnia 20 marca 1998 r., II CKN 650/97; z dnia 4 września 1998 r., II CKN 875/97 i z dnia 9 września 1999 r., II CKN 477/98). Zwolennicy tego stanowiska wskazują też, że wymagalność świadczenia pieniężnego odnosi się nie tylko do jego zasady, ale do konkretnej kwoty świadczenia, która powinna wynikać z określonego zdarzenia i winna być na tyle wymierna, aby przy prawidłowości czynności związanych z ustaleniem jej wysokości, obie strony sporu miały pewność co do pieniężnego wymiaru świadczenia oraz by dłużnik miał gwarancje uniknięcia opóźnienia w wypadku spełnienia świadczenia możliwego do ustalenia bez postępowania sądowego. O ile dominuje pogląd, że wyrok wydany na podstawie art. 445 § 1 k.c. stanowi orzeczenie deklaratoryjne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03 i wyrok z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09), o tyle zwolennicy tej koncepcji podnoszą, że wyrok przyznający zadośćuczynienie bliższy jest rozstrzygnięciu konstytutywnemu, zwłaszcza że stosuje się w tym zakresie art. 363 § 2 k.c. (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 1990 r., II CR 225/90). Podnosi się ponadto, że wystarczającym instrumentem ochrony dłużnika jest możliwość rozszerzenia powództwa w toku postępowania, która w tego rodzaju sprawach nie jest ograniczona, wskazuje się również, że większy wymiar krzywdy, uwzględniający okoliczności zaistniałe w toku postępowania, powód może uwzględnić w wyższej należności głównej, tj. przez rozszerzenie powództwa z art. 193 k.p.c. i w ten sposób może uzyskać uwzględnienie swoich słusznych interesów (Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniach wyroków wydanych w sprawach IA Ca 939/11 i IA Ca 152/12). W innych orzeczeniach Sąd Najwyższy przyjmował, że świadczenie z tytułu zadośćuczynienia z art. 445 § 1 k.c. staje się wymagalne po wezwaniu pozwanego do jego zapłaty, zgodnie z art. 455 k.c. Z takiego założenia wyprowadzono więc podstawę do zasądzenia odsetek za okres poprzedzający wydanie wyroku od dnia doręczenia odpisu pozwu pozwanemu, który zostaje w ten sposób wezwany do zapłaty należnego świadczenia w rozumieniu tego przepisu (tak Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 18 września 1970 r., II PR 257/70; z dnia 12 lipca 2002 r., V CKN 1114/00 i z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09). Z kolei w wyroku z dnia 18 lutego 2010 r., I CSK 243/10, Sąd Najwyższy opowiedział się za nową, elastyczną koncepcją i uznał, że w zależności od okoliczności związanych z powstaniem i nasileniem się krzywdy po stronie osoby uprawnionej, obowiązek zapłaty zadośćuczynienia w określonej jego części może stać się wymagalny przed wydaniem wyroku, w tym zakresie odsetki mogą tym samym zostać zasądzone za okres poprzedzający wyrokowanie, w pozostałej natomiast części, stosownie do okoliczności, mogą podlegać zasądzeniu od daty wyroku uwzględniającego powództwo oparte na art. 445 § 1 k.c. Wprawdzie nie sposób zaprzeczyć trafności części argumentów podanych przez Sąd Najwyższy w ostatnim z powołanych orzeczeń, niemniej nie można nie dostrzec, że elastyczna koncepcja zaproponowana przez Sąd Najwyższy w istocie przenosi uznanie sędziowskie wpisane w art. 445 § 1 k.c. przy orzekaniu o wysokości zadośćuczynienia na datę jego wymagalności, może być więc trudna w jednolitym stosowaniu.

Wyważając podane argumenty, jak również uwzględniając okoliczność prawomocnego zasądzenia przez Sąd Okręgowy odsetek od zadośćuczynienia w kwocie 400000 zł od 7 sierpnia 2008 r., Sąd Apelacyjny uznał, że ich zasądzenie od należności przyznanej powódce wskutek częściowego uwzględnienia apelacji od podanej daty nie było uzasadnione okolicznościami sprawy, uwzględnienie bowiem wszystkich zdarzeń dotyczących leczenia oraz rehabilitacji powódki w późniejszym okresie i w toku postępowania, jak też opinii biegłych, w których określony został uszczerbek powódki na zdrowiu i niekorzystne prognozy na przyszłość, nie pozwalało na uznanie, że już po miesiącu od zgłoszenia szkody strona pozwana popadła w opóźnienie z wypłatą zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w następnych latach i poczucie której będzie nieuchronnie towarzyszyć powódce przez wszystkie następne lata życia naznaczonego skutkami wypadku. Na potrzeby rozpoznawanej sprawy Sąd Apelacyjny przychylił się więc do tezy, że okoliczności świadczące o zakresie krzywdy powinny zostać odzwierciedlone w wysokości należności głównej ustalonej wyrokiem z art. 445 § 1 k.c., przed wydaniem którego kompensacyjna funkcja odsetek nie może być realizowana w zastępstwie ustalenia właściwej wysokości zadośćuczynienia przewidzianego tym przepisem. W części dotyczącej odsetek od zadośćuczynienia zasądzonych w tej sprawie przez Sąd Apelacyjny za okres od 7 sierpnia 2008 r. do 8 listopada 2014 r. apelacja powódki podlegała więc oddaleniu.

Wszystkie podniesione argumenty nie pozwalały też na uwzględnienie apelacji o zapłatę zadośćuczynienia ponad kwotę 400000 zł, łączna należność z tego tytułu została bowiem ustalona przez Sąd Apelacyjny na 120000 zł, trzecia część tej kwoty została dobrowolnie przyznana i wypłacona przez pozwaną, zaś dalsze 400000 zł zostały zasądzone w niezaskarżonej części wyroku Sądu Okręgowego, przyznanie powódce dalszej części dochodzonej kwoty nie było natomiast uzasadnione zakresem krzywdy, ani potrzebą jej skompensowania. W ocenie Sądu Apelacyjnego, wynikającej także z doświadczenia w orzekaniu takich sprawach i uwzględniającej aktualne stawki tych świadczeń przyznawane za podobne cierpienia osób pozostających w porównywalnej sytuacji życiowej, przyznana kwota powinna spełniać swoje zadanie, nie powinna być więc jeszcze podwyższana.

Apelacja powódki była w całości zasadna w części dotyczącej oddalonego roszczenia rentowego za okres sprzed wydania zaskarżonego nią wyroku, w tym bowiem zakresie podzielony został zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 k.p.c., a przede wszystkim art. 444 § 2 k.c.

Oddalając częściowo powództwo o zapłatę renty z tytułu zwiększonych potrzeb powódki we wskazanym okresie, Sąd Okręgowy oparł się na bardzo skrupulatnych ustaleniach dotyczących wydatków, które powódka poczyniła w tym czasie w ramach leczenia, rehabilitacji, zaopatrzenia w środki higieny, jak też zakupu potrzebnego sprzętu i przystosowania mieszkania rodziców, orzekł jednak w sposób typowy dla sprawy o zapłatę odszkodowania mającego na celu pokrycie szkody doznanej przez osobę poszkodowaną czynem niedozwolonym, czyli zgodnie z art. 444 § 1 k.c., przeoczył natomiast szczególny charakter roszczenia rentowego z tytułu większych potrzeb, które zostały wywołanych uszczerbkiem na zdrowiu spowodowanym wypadkiem, jak też ugruntowaną wykładnią art. 444 § 2 k.c., naruszył więc w sposób oczywisty ten przepis na niekorzyść powódki, nie dostrzegł bowiem, że wyrok wydany na podstawie tego przepisu nie może uwzględniać wydatków osoby poszkodowanej, ale stopień zwiększenia jej uzasadnionych potrzeb, który nie jest zależny od rzeczywistego poziomu ich zaspokojenia, zwłaszcza w sytuacji, gdy przed zakończeniem sprawy, osoba uprawniona może nie posiadać potrzebnych środków, może zaś korzystać z pomocy osób bliskich, zwłaszcza w zakresie codziennej opieki, albo innych osób, działających z pobudek typowo altruistycznych. Stanowisko takie Sąd Najwyższy zaprezentował w wyroku z dnia 11 marca 1976 r., IV CR 50/76 oraz w wyroku z dnia 8 lutego 2012 r., V CSK 57/11, wielokrotnie przychylił się do tego poglądu także Sąd Apelacyjny w Warszawie, w szczególności w wyroku z dnia 12 lutego 2013 r., IA Ca 932/12, w wyroku z dnia 5 lipca 2012 r., IA Ca 1140/111 czy też w wyroku z dnia 13 sierpnia 2008 r., VIA Ca 176/08. Dla rozstrzygnięcia żądania w podanej części zgodnie z utrwalonym poglądem, nie miało więc żadnego znaczenia, jakie wydatki spośród uzasadnionych stanem zdrowia oraz koniecznością zaopatrzenia i rehabilitacji powódki w podanym okresie zostały faktycznie poczynione, w jakiej części zostały zrefundowane, ani też w jakim zakresie powódka korzystała z pomocy osób drugich, w tym z opieki rodziców, zwłaszcza że nie zachowując konsekwencji, Sąd Okręgowy uwzględnił koszty tej opieki zgodnie ze stawkami wynikającymi z informacji uzyskanych w trakcie podjętych czynności dowodowych, nie zastosował zaś analogicznego podejścia do zwiększonych potrzeb powódki w zakresie leków, korzystania ze środków higienicznych, w tym pieluchomajtek, potrzebną ilość których Sąd Okręgowy niezasadnie ograniczył do ilości faktycznie używanej przez powódkę w czasie objętym apelacją, nie uwzględnił natomiast zakresu zalecanego stanem zdrowia powódki oraz koniecznością zapewnienia skarżącej odpowiedniego poziomu higieny, jak też wykazanego przez biegłych zakresu rehabilitacji, z której powódka nie mogła korzystać w stopniu uzasadnionym koniecznością uzyskania odpowiednich jej rezultatów nie tylko w zakresie ruchu kończyn górnych oraz wydolności układu oddechowego, ale również w aspekcie dotyczącym psychiki powódki. Wysokość renty z art. 444 § 2 k.c. należało więc ustalić na podstawie uzasadnionych potrzeb powódki, w oparciu o dowody z opinii biegłych i przy zastosowaniu art. 322 k.p.c. w odniesieniu do wydatków, które ze względu na ograniczenia finansowe nie zostały poniesione przez stronę powodową, w sytuacji bowiem, gdy zasada odpowiedzialności pozwanej z tego tytułu nie budziła wątpliwości, potencjalny charakter konkretnych wydatków, które nie zostały poniesione, mimo że były w pełni uzasadnione i konieczne dla właściwego zaopatrzenia, leczenia i rehabilitacji powódki, nie był przeszkodą do zastosowania zasady uzasadniającej uwzględnienie wszystkich dowodów oraz okoliczności sprawy w ramach uznania sędziowskiego, które w tym zakresie było w pełni uzasadnione (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 17 listopada 2010 r., I CSK 671/09, z dnia 21 listopada 2008 r., V CSK 207/08; z dnia 2 czerwca 2010 r., III CSK 245/09 i z dnia 2 marca 2012 r., II CSK 362/11). Sąd Apelacyjny miał więc powinność skorygowania wadliwego zastosowania przez Sąd Okręgowy art. 444 § 2 k.c. w części objętej apelacją powódki bez

potrzeby uzupełniania ustaleń Sądu Okręgowego, który zasadnie wyliczył, że zwiększone potrzeby powódki przenosiły nawet 6000 zł miesięcznie, z tej też przyczyny w całości uwzględnione zostało żądanie dotyczące zasądzenia od pozwanej renty na przyszłość w podanej wysokości, zwłaszcza że wskazana część wyroku Sądu Okręgowego nie została zaskarżona przez pozwaną, stała się więc prawomocna. Nie można było ponadto odmówić słuszności argumentowi podniesionemu w apelacji, że wcześniej potrzeby powódki nie mogły być istotnie mniejsze, stan poszkodowanej uzasadniał bowiem przyjęcie, zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, że były wręcz większe już z tego powodu, że w większym wymiarze powódce była potrzebna stała opieka osób drugich oraz dużo większy zakres rehabilitacji. Z tego powodu Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się podstaw do zmniejszenia renty z tytułu zwiększonych potrzeb w okresach hospitalizacji powódki, objęte nią świadczenia nie obejmowały bowiem pełnej opieki oraz wszystkich czynności rehabilitacyjnych. Uwzględniając apelację powódki w zakresie dotyczącym renty z art. 444 § 2 k.c., czyli częściowo zmieniając w tej części punkt piąty zaskarżonego wyroku, Sąd Apelacyjny zasądził na rzecz powódki różnicę pomiędzy należną rentą w wysokości 6000 zł a sumą kwot objętych wyrokiem Sądu Okręgowego i dobrowolnie wypłaconych przez stronę pozwaną do września 2013 r., czyli kwotę 2503,20 zł za grudzień 2009 r.; kwoty po 2178,83 zł miesięcznie za okres od stycznia do lipca 2010 r.; kwoty po 2559,92 zł miesięcznie za okres od sierpnia do listopada 2010 r.; kwotę 3320,02 zł za grudzień 2010 r.; kwoty po 2256,28 zł za każdy miesiąc 2011 r.; kwoty po 2354,89 zł za każdy miesiąc 2012 r. oraz kwoty po 2565,44 zł miesięcznie za okres od stycznia do września 2013, jak również odsetki ustawowe od każdej z podanych kwot od 11 dnia każdego miesiąca wskazanego okresu do dnia zapłaty tych należności.

Uwzględnienie wszystkich roszczeń objętych pozwem, w tym świadczeń okresowych, wartość których podlegała obliczeniu na podstawie art. 22 k.p.c., pozwalało na ustalenie, że z dochodzonej łącznie kwoty 2948015 zł, w wyniku częściowego uwzględnienia apelacji, na rzecz powódki zasądzono w instancjach obu należności wynoszące łącznie 1148015 zł, czyli na przyjęcie, że powództwo nie zostało uwzględnione w 39 % łącznej wartości dochodzonych roszczeń. Sąd Apelacyjny, uwzględniając apelację powódki w zakresie dotyczącym kosztów procesu, ustalił tym samym, że pozwaną obciąża obowiązek pokrycia 39 % kosztów procesu, których szczegółowe rozliczenie powinno zostać dokonane przez referendarza sądowego, stosownie do rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego zawartego w zaskarżonym wyroku. W sytuacji natomiast, gdy wynik procesu w postępowaniu apelacyjnym sprowadzał się do zasądzenia na rzecz powódki dalszego zadośćuczynienia i zaległej części renty w łącznej kwocie 109737,71 zł, porównanie sumy podanych świadczeń do wartości przedmiotu zaskarżenia, zawartej w apelacji, uzasadnione było uznanie, że zakres jej uwzględnienia był bardzo zbliżony do stopnia jej oddalenia. Zachodziły więc pełne podstawy do wzajemnego zniesienia pomiędzy stronami kosztów postępowania apelacyjnego, stosownie do art. 100 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., jak również do nałożenia na pozwaną obowiązku uiszczenia na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie w kwoty 21432 zł tytułem części nieuiszczonej opłaty od apelacji, stosownie do art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, od obowiązku jej opłacenia powódka została bowiem zwolniona.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów i art. 386 § 1 k.p.c., w części natomiast, w której apelacja powódki została oddalona – zgodnie z art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.